

## Koronawirus, zarządzanie, spadek PKB

M. Zabierowski

### I) Spadek 3.4 % wg rządu czy powyżej 7.0 % + 3.4 % = 10.4 %

Pandemia koronawirusa, niezależnie od wszystkich możliwych interpretacji, ujawniła, czy podkreśliła, wady transformacji, rolę Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), np. w wypowiedziach D. Trumpa, ale nie tylko prezydenta USA, że WHO okłamuje, wprowadza w błąd i przeróżne inne fakty, że jest finansowana przez wielkich właścicieli kapitału itd. Nie miejsce tu na katalog zastrzeżeń. (Jesteśmy tu przeciwnikami irracjonalizmu a potrafią powiedzieć, że siły nadnaturalne „oddaly hołd pracownikom służby zdrowia w Nowym Jorku. Na niebie pojawiła się tęcza, natura przyłączyła się do owacji i dała dowód uznania nowojorskim bohaterom”<sup>1</sup>).

Pandemia (koronawirusa) podniosła (wyniosła na dzienne światło) cały problem rządów kapitału, który finansuje poglądy w rolnictwie (GMO, roundup i sto innych), prezydentów, np. ujawniono, że i wypowiedzi Ronalda Reagana podlegały naciskom kapitału lobby farmaceutycznego; problem rzetelności wypowiedzi posłów, problem finansowania kłamstwa w mediach. Zaistniał problem TVNów, z ambasadoressą itd. Zaistniał problem wykupywania facebooków, ujawniania tam prawdy, kształtowania opinii redaktorów, a nawet całe gałęzie w nauce, nie tylko pisma, czasopisma, ekspertów, granty, konferencje, a przykład Światowej Organizacji Zdrowia to tylko czubek góry lodowej ogólnego problemu wpływu wielkich właścicieli kapitału na wszystkie urzędy i rządy.

Należałoby powiedzieć może wreszcie takie krótkie zdanie: Pandemia koronawirusa– niezależnie od wszystkich możliwych interpretacji– ujawniła, że **panują rządy kapitału**, a nie metodologów, pielęgniarek, logików, lekarzy, fizyków itd. Po 6 II 1989 to zdanie nigdzie nie zostało wypowiedziane i to jest zasługa koronawirusa... :-)

Już w kwietniu 2020 się słyszy:

- (1) Na skutek koronawirusa nastąpi załamanie PKB (tzn. w produkcji).
- (2) Takiego załamania nie było od r. 1991 prawie 30 lat.

To są zdania mylące. Wadliwie się zwykle pisze w mediach, że spadku PKB nie było od r. 1991 – to doprawdy wielce mylące zdanie o znaczeniu tworzenia pól semantycznych. Zdanie takie generuje pole poznawcze takie, że od r. 1991 już ten spadek został zneutralizowany, **że od r. 1991 już nastąpił wzrost PKB, produkcji, miejsca Polski w świecie w produkcji ogólnej lub stu innych asortymentów** (cement, statki, miedź, miedź elektrolityczna, lokomotywy, wagony, blachy, samoloty, dźwigi, ciężarówki, auta<sup>2</sup>). 500+ jest z winy nieudolnych pojęciowo zdezorientowanych Młodziaków w PiS i opozycji (od r. 1989 dwudziestolatkiem zostawali posłami) wadliwie

1 To jednak żenujący przykład protestanckiego pomieszania materializmu i dewocji.  
<https://dobrewiadomosci.net.pl/40902-natura-oddaje-hold-pracownikom-sluzby-zdrowia-w-nowym-jorku-na-niebie-pojawila-sie-idealna-tecza/>– „Najwidoczniej przyroda postanowiła przyłączyć się do oklasków, zaskakując Nowojorczyków niespotykanym zjawiskiem”– tęcza podobna do rysowanej w dziecięcym zeszytce. Tęczę można zobaczyć na co dzień w fontannie, ostatnio zaangażowano zjawisko, które pierwszy naukowo analizował Witelton, do firmowania podważania osiągnięć cybernetyki polskiej M. Mazura, stabilności dwóch potencjałów. W rozumieniu cybernetyki Mazura absolutnie niemieszalnych.

przedstawiane, jako kiełbasa wyborcza, a nie jako konsekwencja kapitalizmu, depopulacji, pandemii, zastopowania gospodarki Polski (zresztą na rzecz wspomaganie gospodarki niemieckiej).

Tak też to wygląda w niezinterpretowanych danych Głównego Urzędu Statystycznego (które niezinterpretowane są mylące). Gospodarka Polski po r. 1991, na tle gospodarki światowej, wcale nie dogoniła gospodarki z lat 70., 80., czyli miejsca w świecie, ani w wielu, nawet strasznie wielu, branżach nawet z lat 60. Tak sądzą niedojrzali osobnicy z zaświadczeniami od neurologa o błędach interpunkcyjnych, ludzie młodzi, czyli z konieczności niedojrzali emocjonalnie nie tyle astronomowie (obserwatorzy), ile tzw. leninowscy pożyteczni (dla wykorzystania mocy produkcyjnych Polski) idioci (w znaczeniu politologicznym).

W latach 60., 70., 80., na świecie nie szalał kryzys gospodarczy, finansowy, trwała silna konkurencja, a nie kryzys. Wg rządu, PKB ma (według prognoz ekonomistów) spaść w roku 2020 o 3.4 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Co za błąd, błąd na błędzie. Tymczasem faktyczny dochód spadnie o tyle, co rząd prognozuje, ale 7-8 razy bardziej ( $3.4\% \times 5 = 17\%$ ).

Jeżeli w r. 2007 wzrost PKB wynosił 7 %, a jak wiadomo wszyscy ciężko pracowali w r. 2006 i 2007, to przy takim niepracowaniu (mówimy to na 1 Maja 2020) wzrost nie mógłby nastąpić ( $7\% - 3.4\% = 3.6\%$ ). Więc to pozwala ocenić liczbę podaną przez rząd – ten spadek PKB o 3.4 %. W ciągu ostatnich 20 lat, wzrosty PKB wynosiły (lecz nie ujawniono podstaw liczenia PKB w PRL): 4.6 % w r.2000, 1.2 (2001), 2.0, 3.6<sup>3</sup>, 5.1, 3.5, 6.2 (2006), 7.0 (2007); 4.2, 2.8, 3.6, 5.0, 1.6, 1.4 (2013), 3.3, 3.8, 3.1, 4.9, 5.1 (2018), 4.1 (2019).

Podane liczby, od 1.2 % do 7.0 % nigdy nie odzwierciedlały wzrostu PKB w stosunku do lat 70., 80., i musiałyby być dwucyfrowe ujemne. Trzeba było (należało) w III RP sto asortymentów nagradzać „Dobre bo polskie” – za jakość. A gdyby tak niepracowano, jak w 2020 (z powodu koronawirusa), to wzrost pozycji Polski, gospodarczy, PKB, byłyby dodatni? (Pomimo słabszych wyników w r. 2001, 2002, 2009, 2012, 2013, 2014, 2016).

Spadek PKB obliczają najlepsi z najlepszych, którzy zarabiają miliony. Spadek obliczyli na 3.4 % - wg rządu. To nonsens. – Spadek PKB wyniesie dobrze powyżej 10.4 %, a nie 3.4 %. Dlaczego? – Minimalny spadek 7 % (2007), nie może być mniejszy spadek PKB za leniuchowanie. Teraz uwzględniamy maszynkę wąskozakresową (rację) rządu: 3.4 %.

$7.0\% + 3.4\% = 10.4\%$ . Jest to kres dolny. Z analizy kosztów powinniśmy dodać jeszcze  $3.4\% \times 2.4$ , czyli operat wynikający z praktyki, że umysł wadliwy (konkretny, proceduralny), czyli kolapsujący (jak czarna dziura, umysł uzwarcony), w warunkach drobnego kryzysu zawsze się myli

---

2 Por. produkcja butów, sera, śmietany, jabłek, por, selerów, samolotów, maszyn budowlanych, maszyn drogowych, dźwigów, Cu, C, Al, Fe, C<sub>6</sub>H<sub>8</sub>O<sub>6</sub>, C<sub>6</sub>H<sub>7</sub>NaO<sub>6</sub>, C<sub>12</sub>H<sub>14</sub>CaO<sub>12</sub>, C<sub>2</sub>H<sub>5</sub>OH, H<sub>3</sub>PO<sub>3</sub>, H<sub>3</sub>PO<sub>4</sub>, HNO<sub>2</sub>, HNO<sub>3</sub>, H<sub>2</sub>SO<sub>3</sub>, H<sub>2</sub>SO<sub>4</sub>, H<sub>2</sub>S<sub>2</sub>O<sub>8</sub> (nadtlenodisiarkowy), H<sub>2</sub>CO<sub>3</sub>, HClO (podchlorawy), HClO<sub>2</sub> (chlorawy), HClO<sub>3</sub> (chlorowy), HClO<sub>4</sub> (nadchlorowy), H<sub>3</sub>BO<sub>3</sub>, HCOOH (mrówkowy), CH<sub>3</sub>COOH (octowy), miedzi elektrolitycznej, płyt i maszyn meblarskich i znowu stu innych. Zaraz, zaraz, czy to nie Polska produkowała 7-8 % światowej produkcji kwasów, 30 % światowej produkcji płyt i maszyn meblarskich. 4 miejsce Polski w ciężarówkach, lokomotywach, dźwigach, maszynach budowlanych, 1 miejsce w przemyśle lniarskim itd. A 17 tys. razy więcej BRT/DWT niż w r. 2001 itd.

3 Należy pisać 3.6, a nie 3,6. Podobnie piszemy II W. Św., a nie śmiesznie II w.św., ponieważ oznaczamy tu a) monstrualne barbarzyństwo niemieckie i ukrzyżowanie Polski, jako imię własne, b) projekt Jana Pawła II pt. „Nigdy więcej wojny”. Owszem, piszemy powstanie styczniowe, ale Insurekcja, a nie insurekcja. Za górami, za lasami, ale za Tatrami i za Borami Tucholskimi. Były wojny, ale była II W. Św. W roku 1944 było Powstanie Warszawskie, a nie powstanie warszawskie. To prawda, że język polski jest dużo bardziej skomplikowany, aniżeli sądzi wywiad p/ruski sprząający w naszym języku po 1989 r. Proszę nie sprzątać na moim biurku, powiedział Albert Einstein, widząc sprzątaczy zapał, do Milewy Einstein, autyczki wysokofunkcjonującej. A jaka by kobieta poszła na fizykę w XIX wieku, jak nie autyczka?

2-2.5 razy i nie obejmuje kosztów, których nie jest w stanie sobie wyobrazić w ramach wyznawanego schematu, niczym religii. Ale ten wkład pomijamy, obliczając kres dolny.

Rząd zrealizował plan wzrostu miejsc w żłobku w zakresie 1/3 tego, co zaplanowali najlepsi ekonomiści, dla zaspokojenia życzenia premiera. 2/3 wyznaczyło za nich niewidzialne, czyli sytuacja obiektywna gospodarcza.

Premier Morawiecki chciał najszczerzej większego wzrostu miejsc w żłobku i się mu to nie udało, a przyczyna jest to co **M. Mazur nazywa reaktywnością, a więc coś spoza prostackiego chłopskiego bodziec-reakcja**. Człowiek pospolity ujmuje świat w kategoriach *bodziec-reakcja*, złości go reaktywność. Dlatego człowiek obwinia drugiego, a nie siebie. Wyjaśnia to M. Mazur w swoim twierdzeniu 5.1 i następnym.

Jaki z tego wniosek? Jaki wniosek z tego, że premierowi tak bardzo zależało, na wzroście miejsc w żłobku, a zrealizował 1/3 z tego, co tak bardzo chciał? Zupełnie nieoczekiwany wniosek i tu chodzi o sytuację obiektywną. Musi więc nastąpić spadek minimalny  $3.4\% \times 3 = 10.2\%$ . Zgadza się to z minimalnym oszacowaniem 10.4 % spadku PKB. To tak będzie. A maksimum?  $10.4\% \times 2.4 = 31.2\%$  spadku PKB.

## II. Dwa pola falowe zespołu statystycznego koherentnego (klasy Błochincewa)

W III RP są dwie prawdy. Jedna narzucona – obśmiewanemu suwerenowi – przemocą, że od 30 lat, czyli od czasów systemu sow.gen. Cz. Kiszczaka kraj się A) rozwija w stosunku do PRL<sup>4</sup>, a zatem wzrost PKB jest dodatni w stosunku do PKB przed r. 1989<sup>1</sup>, oraz, druga, B) widziana instynktem indywidualnym, że jest to jednak kłamstwo i to horrendalne, a zatem PKB jest ujemne w latach 1989+i=1,2,...

Od strony psychologicznej i fizycznej (w wojtylizmie Wszechświat jest umysłem) te dwa stany umysłu (A, B) kolidują, ludzie nie wiedzą jak reagować, powstają dwa pola falowe zespołu statystycznego koherentnego (klasy Błochincewa). Powstają dwa zespoły statystyczne A i B oraz C, jako walka między A i B.

To w efekcie C, ergo tej walki, ludzie na pytanie „Czy we wszystkich kopalniach powinno zostać wstrzymana produkcja” (1 V 2020) odpowiadają „tak” (to właśnie to C= dezorientacja) w 50 %-tak obrzydzo produkcję, przemysł, industrializację, Gierka. Gierka? W świetle retuszu hasła Kopernik w Encyklopedii PWN'96, powstaje podejrzenie, że to była wtyka dwójki – Ziętek, Kuropieska, Paszkowski i inni np. z KOP...

C= A kontra B. Matuszewski: „Socjalistyczne [lewica] partie robotnicze sasiadują z Sowietami społecznie. [Podobno ludzie już tak zgłupieli w szkolnictwie po reformach minister Radziwiłł, że nie rozumieją tego zdania. Nie będę tu robił wykładu, bo potem jakaś tępota powie, że to zbyt trudne. Odległość [USA, GB<sup>5</sup>] sprzyja wytwarzaniu złudzeń [tępocie]. Sąsiedztwo obnaża rzeczywistość. Polacy wiedzą, że raj sowiecki to piekło. Socjaliści spotykają się z polityką sowiecką w każdej fabryce, w każdym związku robotniczym. I dlatego wiedzą, że polityka

4 Trzeba tu, pewnie dopowiedzieć, jak i w wielu miejscach narracji III RP, zdania podobno zbyt trudne dla minister od startupów i walki ze smogiem oraz prezydentów III RP, z wyjątkiem – jak mówi 1.2 – 1.5 miliona populacji z dopełnienia (O+G) tych, którzy odrzucili (O) propozycje WSW, albo genialnych (G) – prezydenta zamordowanego przez brata. Polska współfinansowała Imperium w 30-32 %, a w tym technologie lepsze od USA.

5 Co za uprzejmość wobec OZZ – Obiektu Zjawiskowego Zdrady Polski przez USA, GB. W Poczdamie czołgi amerykańskie stały pod Wałbrzychem. Patton chciał w tri miga przegonić z Polski sowietów. Rząd USA nie pozwolił. Churchill się dostosował.

sowiecka jest kłamstwem, że organizacja komunistyczna jest największą w świecie piątą kolumną”.<sup>6</sup> „Socjaliści nie mogą o tym zapomnieć, musieli bowiem wówczas walczyć o duszę warstwy robotniczej. Sąsiedztwo z Rosją Sowiecką to sąsiedowanie ze śmiercią. Triumf Stalina to śmierć Polski. Triumf Stalina to śmierć socjalizmu. Mogiły Katynia to obraz tego, co czeka ludy Europy, jeśli dostana się one pod władzę sowiecką. Losy Altera i Ehrlicha to perspektywa tego, co czeka socjalizm, jeśli zatriumfuje komunistyczna dyktatura. Polska i socjalizm to pierwsze ofiary”. Nikt tak jak Matuszewski nie potrafi pisać w III RP. (H. Ehrlich – KC Bundu. Autor uchwały Piotrogradzkiej Rady o prawie narodów do samostanowienia. Autor odezwy wzywającej Żydów do walki z inwazją Niemiec. IX 1941 – zwolniony z więzienia NKWD na mocy Układu Sikorski-Majski. XII 41 aresztowany z Alterem przez NKWD).

C, to znaczy przejaw rozpacz, C jest pokłosiem walki A i B. To bardzo niebezpieczna tendencja, ponieważ naród w stanie rozpacz wytwarza pole zniechęcenia, samobójcze. Zaledwie 43 % odpowiada „nie trzeba walczyć z produkcją”, 7 % – nie mam zdania (1 V 2020. www.se.pl). Nastroje?– Precz z ludźmi, rodzinami, produkcją, ich populizmem i płacami, niech pracują za mniej, im mniej tym lepiej. Ale czego mniej? No właśnie. Kapitalizm po 30 latach zmienił mentalność ludzi. Nawet działacz Solidarności bez cudzysłowu 1980-89 nie płacze za zanikiem rozumienia Solidarności bez cudzysłowu 1980-89, a jeszcze niedawno był inny. Już doszedł do kresu. I tak działa 99.99 % ludzi.

Niech już lepiej działacz *Solidarności bez cudzysłowu 1980-89* nie narzeka na lud, czyli lewicę. Już się zagubił, to efekt ukradzenia języka, jeszcze się trzymał.

### III) System się degeneruje, gdy skrada sobie język

System się degeneruje, gdy skrada sobie język, antymażeństwo to mażeństwo, lewica to prawica, system to WC, rzęsy i pazury to już Akademia Tipsów. Kradzież języka oznacza koniec. Kapitalizm wyczerpał swoje możliwości. Może inaczej, bardziej „po chłopsku”, ludzie tak ogłupiali, że lubią po chłopsku:

**W systemie kapitalistycznym im mniej ludzi (mniejszy mianownik), tym większa stopa życiowa (ułamek).** Dziś już niech tam będzie mniejszy licznik, a że wtedy mianownik ma być niepoznawalny (dla stopy życiowej), to dobrze.

Zdanie „Polski PKB spadnie w tym roku pierwszy raz od 30 lat” jest zatem głęboko mylące, ponieważ w żadnym roku w III RP nie wyprodukowano więcej dóbr niż w latach 70., 80.<sup>7</sup> Ten język wprost od sow.gen. Kiszczaka (od 6 II 89) nie potrafi już ująć rzeczywistości.

Powstała depresja, to ona powoduje, że ponad milion młodych, wyedukowanych na prostym języku, uważa, że prezydenta profesora zamordował ... brat.

6 „Ignacy Matuszewski. O Polskę całą, wielką i wolną. Pisma wybrane. T.2. 1943-1946”; s. 293. Ministrowi’92 dziękuję za prezent i zachętę do analizy dorobku Matuszewskiego.

7 I. Matuszewski: W sprawie sugestii, że Rosji się odda ziemie II RP, wielkie protesty w Anglii wyrazili socjaliści, tzw. labourzyści, minister SZ Ernest Bevin (1881-1951). W USA nie prawica, ale lewicowy (propracowniczy) działacz David Dubinsky – CIO (Cong.Industr. Org.). Prawica nie poparła Polski, zauważyła I. Matuszewski (s. 292), ale za to przeciwko sowietom występuje działacz socjalistyczny (prawica w terminologii r. 2020) Luigi Antonini – „przedstawiciel kół robotniczych Amerykanów pochodzenia włoskiego”. Matuszewski wskazuje na propolski styl myślowy socjalisty Alberta Thomasa, a nie – moim zdaniem samego Thomasa, czego nie mogą zrozumieć historycy konkretyści, gdyż oni uznają tylko daty, bitwy, osoby i krew. Gdy mówimy tacy jak Radziwiłł, Balcerowicz, Radziwiłłowie, Balcerowicze, to nie myślimy o Konstantym Radziwille, Balcerowiczu, ale pewnym typie myślenia.

Takie poglądy wygenerował język przyjęty po wprowadzeniu kapitalizmu i wyprowadzeniu *wojtylizmu*, *popiełuszkowizmu*, Solidarności. Już tylko 400 mld z VAT-u przedstawiono w kategoriach sukcesu, a nie metafizyki zasad Solidarności 1980-89, kapitalizmu, randomizacji.

Język telewizji łatwo dostrzec po tym, co ludzie mówią od lutego 2020?– Że – cytuję– „psychopata z żądy władzy wysłał na śmierć brata, a teraz los wyborców jest mu obojętny”, dlatego chce przeprowadzić wybory 10 V 2020 – na tym polega teraz rozumowanie ludzi, ergo zapytajmy, czy i gdzie w szkołach nauczano historii, fizyki, metodologii, zasad wnioskowania. Tak mówią, w języku potocznym– w poprzednim kryzysie rządził Tusk i Platforma, więc dlatego nie było źle. Ewentualnie, że nie o wszystkim tęga głowa T W Oskara pamiętała, ale przez kryzys przeszliśmy nawet najlepiej. – W Europie, bo nie potrafią odnieść do gospodarki za Gierka, Gomułki, w dekadzie ruchu społecznego Solidarności bez cudzysłowu, która zresztą mylą z „Solidarnością” w cudzysłowie.

#### IV) Czas podwajania licznosci rodzin

Narzekanie (maj 2020) w stylu „W tym kryzysie nie zostaniemy zieloną wyspą” jest nonsensowne, ponieważ takie zdanie, niby prawdziwe, zamaskowuje (ukrywa), że w III RP nie osiągnięto mocy produkcyjnych osiągniętych w przeszłej historii Polski, w tzw. PRL, nie odzyskano jeszcze do r. 2020 miejsca Polski w świecie w produkcji, w mocach produkcyjnych, nie odzyskano – należnych, uzasadnionych przez pracę, przez zdolności gospodarcze – wypracowanego miejsca w mocach finansowania życia z produkcji.

1 V 2020:

a) Nie ma sensu mówić, że załamanie gospodarcze (maj 2020) jest takie czy inne, jeśli nie ma odniesienia porównawczego do mocy produkcyjnych z dekad lat 70., i 80., bo wtedy nie potrafimy odnaleźć właściwej miary słów.

b) To co jest widoczne na 1 maja 2020 ukazuje Obiekt Zjawiskowy falsyfikacji przez koronawirusa całego systemu Balcerowicza, czyli systemu z chaosu porządek, słowem kapitalistycznego.

(b1) Sektor bankowy, nazywany prawicą, jest bezpieczny – na tym polega lewicowość. To dobrze dla wszystkich.

(b2) Produkcja, w wyniku ataku wirusa stanęła w 2020 na powiedzmy okres „efektywnego” (syntetycznego <sup>8</sup>) kwartału. Więc PKB będzie mniejsze o 25 %. Brakuje analizy, dlaczego inny jest wzrost PKB za ostatni kwartał w Polsce (+0.3 %), a inny, tuzin razy, w krajach UE.

c) Ponieważ szybkiego powrotu do przedkoronawirusowej rzeczywistości nie będzie, to rząd spotka się z erupcją absurdalnej nienawiści, zostanie obrzucony hiper-hejtem. Dlatego J. Kaczyński dąży do wyborów (mniejsza z tym, na ile media poszukują prawdy<sup>9</sup>).

Lecz ważne jest to, że w tym wyjaśnieniu wirus ma w (a) społeczeństwie pogłębić nienawiść, dlatego (b) trzeba szybko przeprowadzić wybory. To (a) i (b) oczywiście jest prawdą, ale dopiero przy pewnych warunkach idealizacyjnych, które generują pewien system pojęciowy, **zwany metafizyką szczegółową 10 V 2020**, czyli metafizykę **okresu wyborczego/wirus luty– 10 V 2020**. To jest to, co Marian Mazur nazywa reaktywnością systemu,  $r(x)$ , a nie w ramach prostego bodziec-

8 Przecież są syntetyczne gromady galaktyk, nie są one konkretami, chociaż mają własności.

9 „Rząd polski jest już tendencyjnie krytykowany, wręcz opluwany, dla samej jednej podłej zasady”. „Opozycja nie rozumie tego, że rząd polski postąpił prawidłowo, co wymaga dłuższego wywodu na temat metodologii”. „Decydujące są tu czynniki będące w użyciu, w tym wadliwe informacje ze świata medycznego” – mówi Jerzy Zięba, inż. mechanik. Najwyższy poziom metodologii nauk rozwinął się tylko (nie praktycznie, nie głównie) w Polsce, zresztą nieprzypadkowo. Pieniądze w USA są ważniejsze, więc badania metodologiczne ustępują konkretyzmowi, zyskowi. Znąją to fizycy z dyskusji nad amplitudami w cząstkach.

reakcja. Możliwa jest jednak zupełnie odmienna **metafizyka obiektu zjawiskowego wyborczego luty– 5 V 2020**. Możliwa, to znaczy byłyby kompletnie inne warunki idealizacyjne. I to byłaby inna reaktywność.

d) Wydaje się być oczywiste, że w ogóle nie będzie powrotu do tego, co było, ponieważ to, co ludzie mają za to, co było, to to było na kredkę. Nie ma z czego teraz zrobić manka. KOD, w tym PO, Nowoczesna, WSW, wywiad, np. gen. Dukaczewski 16 XII 16, gen. X1, X2, zresztą w wielu odsłonach itd., itd., różne marsze kobiece itp., mówił, że walczy o to, aby było (przedstawiano takie transparenty) jak było– w 27-leciu systemu gen. Kiszczaka (6 II 89 – 15 XI 15).

Tymczasem KOD zapomniał, że było jak było, z zupełnie innych powodów i prędzej wywiad by powiedział jak było, niż KOD, ale nie wywiad polski. A takie manko, jakie zrobił Gierek z CNS (+ Wyszyński, Central Nervous System) w dekadę, to po r. 1989 realizowano miesięcznie. Dowód: Czas podwajania liczności rodzin polskich w PRL wynosił tyle, co PRL, czyli 44 lata– od Poczdamu (ustalenie granic) do okrągłego stołu (likwidacja komuny przez komunę) to 43.5 lat. 44 lata, a nie 1439+/- 400 lat, jak wychodziło z ekstrapolacji prof. A. Wiercińskiego na konferencji antropologów (1997). To trzeba pokazać, a nie dopuścić do tego, że od r. 2015, 5 mln ludzi mówi na 500+: trzeba było nie kraść pisowskie głupki (cytuje), tylko inwestować w tworzenie fabryk.

e) Dziś trzeba od nowa opracować całe sektory. To byłby już zbiór takich pojęć jak {produkcja, import, konsumpcja, banki, rynek, oszczędności, zatrudnienie, dystrybucja, eksport, walka o rynki, inwestycje, administracja} i wszystko inne... Czyli te wskazane pojęcia, to są rozległe trudne obszary, które wymagają już

i) centralizmu

ii) nacjonalistycznego w sensie polskich encyklik,

iii) hierarchicznego, a i to

iv) klasy Gierka planu dwójki,

v) swoistego rozparcelowania całego zarządzania narzuconego

v1) w epoce Cz. Kiszczaka,

v2) a nawet zarządzania po r. 2015.

Przykład: Można nieco dodrukować gotówkę, stopniowo, ale po to, aby ludzie teraz nie emigrowali, aby nie było najpierw recesji, braku pracy, a potem św. napływu brakujących pracowników nie wiadomo skąd, bo ci, co byli, to wyjechali.– Najpierw Balcerowicz (nie chodzi o osobę, to tylko symbol pewnego sposobu zarządzania).

## **V) Co byłoby potrzebne?– praca metodologów nad stylami myślowymi**

a) Potrzebna jest teraz w Polsce praca metodologów nad stylami myślowymi. Przewidując spadek PKB (realny, a nie papierowy) w UE o 30 %, należy przejmować firmy importujące i moce jałowe przekształcać w kierunku produkcji i eksportu. I zerwać z lansowaną ideologią wstydu eksportu na Wschód i do krajów arabskich, 3-go świata i południa.

Prognoza ministerstwa finansów z 30 IV 2020 spadku PKB o 3.4 %

(i) jest konsekwencją całkowicie wadliwego stylu myślowego,

(ii) zbliżonego do myślenia w kategoriach grantów, granto-brania,

(ii1) stylu nieustannego oczekiwania,

ii2) co język przełożonego by tu oczekiwał,

ii3) byle by było optymistycznie –

iii) zamiast stylu myślowego klasy refundacji.

b) Trzeba umieć rozpoznać, że wadliwy **styl myślowy grantowy oczekiwalnościowy** wylansowali ekonomiści Banku Światowego, więc to wymaga rozpoznania ich hipotez. Tego rozpoznania może zrealizować opozycja, a nie się realizować w swoim „totalniastwie”.

Także ten **styl myślowy grantowy oczekiwalnościowy** jest produktem ONZ, UE, komisarzy, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, WHO. Powtarzają ten styl ekonomiści bankowi, jak b. premier Marcinkiewicz, który zdradził niezależność fizyka na rzecz mózgu zwanego stroną małpią (wyrażenie antropologiczne). Dlaczego, dlaczego? A czy minister zdrowia nie sprowadził do Polski leków na cukrzycę, ale rakotwórczych.

„Każdy” – z wyjątkiem A) Koperników lub B) takich, co zdali egzamin maturalny, czyli odmówili WSW – chce a) zarobić, ani b) nikt nie chce się narażać. To dlatego tak bardzo będą jałowe i niczym się nie będą różniły wypowiedzi tysięcy ekonomistów z mBank, ING BSK, Pekao SA, PKO BP.

c) Szybkie i mocne odrabianie strat wymaga, w r. 2021, podejścia Kaleckiego, zespołów, których w RFN jest trzysta, a w RP trzy. Powstanie niezadowolenie, a stąd chaos pojęciowy. Trzeba pokazać, w ramach aparatury Kaleckiego, że to kapitalizm nieustannie, od r. 1989, ceni opcję bez ładu i składu, ceni owe „z chaosu porządek”.

Kapitalizm ceni to segmentowanie linii świata, bytu. Trzeba podjąć się zadania tworzenia nowego języka. W starym języku narzuconym przez kapitalizm, wszystko jest rozproszone, ludzie całości nie dostrzegą i będą krytykować PiS nawet za sprawne zamknięcie granic, lecz temu krytykowaniu już też podlega wymyślanie „tarcz”, zresztą niedopieczony produkt języka Młodziaków z ministerstwa, którzy ani nie odmówili WSW, bo są za młodzi, ani nie są genialni.

Np. dla takiego zespołu metodologicznego powstaje problem wyjaśnienia, czym jest pandemia, a czym jest zwykły kryzys, i ten niezwykły – w kontekście redukcji gospodarki całego świata.

## **VI) Konsekwencje idolatrii „z chaosu porządek”. Po co jest chłop, skoro już nie kupisz u chłopa szynki, śmietany**

a) W latach 2015-2019 należało cierpliwie systematycznie naukowo wyjaśniać negatywną rolę języka prawicowego, lansującego kapitalizm, czyli zamianę zbioru stabilnych elementów {A, B, C, ...} w zbiór elementów uryzykownionych {pA, pB, pC, ...}, gdzie p jest operatorem ułosowiającym branże A, B, C itd. – zresztą na tym polega kapitalizm.

b) System Solidarności bazował na umacnianiu zbioru stabilnych elementów {A, B, C, ...}, wyśmiewał jego zamianę w zbiór elementów uryzykownionych {pA, pB, pC, ...}. Całkowicie odrzucał operator P ułosowiającym branże A, B, C itd., i przekształcającą miliony decyzji w pA, pB, pC itd. Ponieważ na tym polega kapitalizm, to system społeczny Solidarności musiał być usuwany przez wywiad. (Nie tyle nasz, zresztą odwrócony, ile inne).

c) Wszystko jest w kapitalizmie niepewne i nawet prosty chłop, który nie wie o co chodzi od 6 II 1989 i powtarza mantry języka całkowicie jałowych programów telewizyjnych i języka gazety (głównie GW, TP, NIE, N. Czas, ale też Znak, Niedziela itp.) już nie może sobie wyhodować mięsa dla rodziny i sąsiadów. To po co jest chłop Ch? Chłop czuje się niepewny, powstaje mimoza pCh. A jak dziś – w warunkach walki między firmami o rynki, bo na tym polega kapitalizm – może zrobić chłop (Ch) to, co kiedyś robił Edmund Rojewski (Bąki, pod Wrocławiem, całe lata PRL), genialnie uzdolniony matematycznie Franek Mazur (Niesułowice pod Miliczem, nawet w stanie wojennym),

który wyprodukował rocznie pół tony, a czasami i więcej mięsa i tyleż mleka, sera i śmietany dosłownie nigdzie nie zaewidencjonowanych, nierejestrowanych? I handel i wyżywienie – dwa w jednym. To łagodziło zimę stulecia za Gierka, sytuację zerwania się żywności przyrodniczego.

## VI) Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować

a) PiS musi uwolnić potencjał umysłowy uczelni. Ten potencjał boi się powiedzieć prawdę. – Czasy rzekomo wyśmienitej koniunktury gospodarczej nie istniały po r. 1989, to była tylko głęboka recesja w porównaniu do epoki Gierka. Ukrywa się to przed ludźmi. Ale opozycja też tego nie potrafi odkryć. To za trudne.

b) Potrzebna jest nie tzw. kiełbasa wyborcza, ale kary i realne przejęcia przez państwo, konfiskaty, praca NIK, ujawnienie *banksterizmu*, gangsterów podatkowych, strat. I to nie strat w skali 200 mld w ciągu dekady, ale rocznie.

c) Ludzie nie wiedzą, że termin kompetentny jest sprzeczny z segmentacją i probabilizacją bytu społecznego, z nowym systemem, wprowadzonym przez WSW, z systemem kapitalistycznym. Ale PiS nie potrafi nawet zdemaskować „reformy” minister Radziwiłł, nawet rozwinąć diagnozy własnego prezydenta profesora. Zapanował strach. Bój się sam siebie. Dopasuj się do narzuconego stylu myślowego.

d) To przecież „Społeczeństwo oparte o rynek [kapitalizm] musi się zdegenerować” – o rynek, o kapitalizm, a nie o jakiś liberalizm, neokapitalizm. Postawa widoczna u uczciwych ludzi Don Kichota, nie ma sensu. – Po co zamykać oczy na kapitalizm i walczyć o kapitalizm w jakiejś postaci wydumanej, którego nigdzie nie ma.

Taka edukacja, ta pedagogia społeczna, blokuje pomysły, bo **przecenia** rolę przypadku, szczęśliwego trafu, losu. Ta probabilizacja życia jest całkowicie niezgodna z polską kulturą. Zauważył to Jan Paweł II.

e) Wyobrażenie „z chaosu porządek”, „podaż-popyt” jest cechą kapitalizmu, a nie jakiegoś rzekomo odrębnego od kapitalizmu liberalizmu, *friedmanizmu*, *chicagowizmu*. Alternatywą wobec „ruskich” nie jest kapitalizm, probabilizacja – wskazywał to sto tysięcy razy Jan Paweł II. I co? I nic. Nawet patrioci to ukrywają. Dlaczego, dlaczego... – Nazywam to zespołem statystycznym koherentnym fal klasy Błochincewa, ponieważ umysł mam za koherentne niedyssypatywne pakiety fal.

Kapitalizm i kompetencje nigdy nie szły w parze, więc są one w kapitalizmie marginalizowane. Trzeba zrozumieć, dlaczego ludzie uważają, że to PiS kradnie i rozdaje w postaci 500+, bo nie swoje, a następnie to zmienić.

## VII) Natura indolencji w wyjaśnianiu operacji 500+. Jak ludzie nietwórczy najpierw żyją kilkoma zasadami (itemami) A, B, C, a potem je odwracają i żyją grupą nie-A, nie-B, nie-C

a) Nie przedstawiono w r. 2015 (zresztą przedtem tak samo, ale to oczywiste) zasad patriotyzmu, zasad gospodarki, zabrakło nauczania zasad dedukcji, fizyki, chemii, kosmologii. To skutek narzucenia antywojtyłowskiej metafizyki materialistycznej przykrytej dewocją, skutej przyjęcia języka segmentacyjnego, urazowego (tzw. TKM, co jest typowe dla kapitalizmu). Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i zdać sobie sprawę z tego, że PiS przez milion ludzi jest postrzegany z taką estymą, jak łapówkarz.



b) Ludzie mówią, cytuję rozmowy z lutego 2020, „ach tam 500+, wybory– kłamstwo i oszustwo”, tzw. >>stołki dla „ich” popleczników<<.

Co zatem myślę?– PiS wadliwie prowadzi TV, propagandowo, zamiast przedstawiać rzeczywistość historycznie. Rząd prowadzi uderzeniowo nawet obsadę stanowisk w spółkach skarbu państwa, kontynuuje orientację PO-PSL, zamiast wprost się kierować diagnozą PiS-u, że „Polska bardziej potrzebuje uczciwych niż genialnych”.– To problem od ręki rozwiązany, wystarczy wymienić młodych na Koperników, wszak żaden Ciołkowski nie kieruje się znaną zasadą ludzi bezideowych– „jak się tu legalnie nakraść”. Prezes Kaczyński już do tego doszedł, skoro mówi „**Polska potrzebuje bardziej ludzi uczciwych niż genialnych**”– a w ogóle to przecież do tego stwierdzenia prezesa PiS, J. Kaczyńskiego, można by sprowadzić zarzuty opozycji wobec PiS.

c) Jest więc otoczenie *młodziakowate*, które około 30 r.ż., a najwcześniej od 26-27 r.ż., spotykało tylko siebie, zamiast jak Kopernik, Leibniz, Newton, Einstein spotkać Ducha Dziejów i dla tych pospolitych umysłów Solidarność bez cudzysłowu (S’1980-89) nie istnieje; ten styl zarządzania, to pracownicze dążenie do wojtylizmu (JPiI/JPS) skutecznie zniszczyli T. W. Wolski i sow.gen. Cz. Kiszczak, pionierzy kapitalizmu, pionierzy walki o likwidację PRL (*wojtylizmu, popiełuszkowizmu, S*), pionierzy zaszczepienia prawicowego myślenia.

Ze stanowiska psychologicznego jest zasadą, że ludzie nietwórczy, najpierw żyją kilkoma zasadami (iteami) A, B, C, dodajmy jeszcze D, a potem je odwracają i żyją grupą nie-A, nie-B, nie-C, nie-D. W ten sposób dalej pozostają nietwórczy. Ciągłość S’1980-89, JPiI/JPS, ciągłość twórczości Jana Pawła II, znienawidzonego– przez WSW– Jerzego Popiełuszki, Solidarności irytowały T. W. Wolskiego i sow.gen. Cz. Kiszczaka.

Student z r. 1989 spotkał nie Ducha Dziejów tylko ducha zysku – poprzyj koncepcję „z chaosu porządek” a zostaniesz milionerem, wydaj rodaków, niech się staną bezrobotnymi, nie martw się o innych, wyrzucić ich z ich własności, a się na tym wzbogacisz. Ludzie nie rozumieją podstaw powstawania wspólnoty, narodu, etycznych życia, zerwanych w imię św. interesu.

### VIII) Koronawirus ujawnił zasadnicze błędy nowego od r. 1989 systemu gospodarczego

a) Lamentują na 1 maja 2020 – co robić, cobić? Trzeba ujawnić niezwykle udogodnienia wprowadzone w III RP, już od 6 II 89, od okrągłego stołu, dla świętych żądań– świętych rządów kapitału– zarządzania wedle standardów BŚ, MFW, standardów wprowadzanych przez setki grup firm takich jak Xerox.

b) Bezasadność mitu lansowanego przez *balcerowiczizm*.– Lansowanie mitu: Polska jako kraj gospodarczo oparty na przekształceniu w parki, oparty na „gospodarce” zwiedzania łęgów bażantów, na „aktywności” wykwinnych restauracji i festynów ludowych; kraj gospodarczo oparty na przyjaznych gościnach i programach w hotelach, przyjęciach, parkach z diabelskimi kołami, wodnych, sportowych, rozrywek, wizytach zagranicznych gości, turystyce – zamiast asortymentów, które stawiały Polskę w produkcji wysoko-technologicznej na 7 miejscu w świecie, a nawet 5-ym. Nagle, po okrągłym stole, zamiast rozwoju produkcji wysoko-technologicznej, nastąpiła produkcja autyzmu wysoko-funkcjonującego. Jan Trąbka, Rudolf Klimek, profesorowie z Akademii Medycznej, potem CM UJ, dostrzegali produkcję autystycznego cynizmu wysoko-funkcjonującego w kapitalizmie.

c) Na jakich to szkoleniach przedstawiano miraż życia z turystyki. Sporo ich było. Tej wiedzy historycznej zabrakło już w telewizji po r. 1989, ale też i od 15 XI 2015. *Młodziakowata* orientacja nie była tym zainteresowana, oszustwo zaczęła wykrywać w r. 2014, zamiast 25 lat wcześniej, w r.

1989. Innymi słowy dr K. Morawiecki, fizyk, w ogóle by się nie znalazł w Sejmie, gdyby nie uprzejmość Kukiza (Kukiz'15). Kierunek socjalistyczny premiera jest zasługą ojca.

d) Po 30 latach funkcjonowania kapitalizmu należałoby odebrać telewizji programy w stylu „Miło, lekko i przyjemnie” i ukazywać skutki usunięcia fabryk, skutki sztucznego wywołania bezrobocia, bezdomności, gruźlicy i innych chorób, samobójstw, zamarznięć. Przecież można to było – i dziś też można – robić w sposób obiektywny. Tego nie ma, PiS nie potrzebuje mieć poparcia na miarę Orbána. Tymczasem to jest droga dla zrozumienia, że 500+ nie jest kielbasą wyborczą. Aby uniknąć zafałszowanego rozumienia operacji 500+, należy ukazywać w telewizji, w sposób naukowy, wspólnotowe gospodarcze skutki emigracji i szkodliwość narzuconej przez rządy kapitału idolatrii przepływów pracowników, inżynierów, lekarzy... – Efekt? – ponad milion przybyłych z zewnątrz, następców wyrzuconych, zastępców wyrzuconych na bruk pracowników, ale już o kulturze etniczności wschodniej.

e) W kontekście 500+ należy ukazywać przez rok, do wyborów, niezwykle irracjonalność tzw. schładzania gospodarki – łatwo było *balcerowiczowizmowi* schładzać, czyli udawać normalność zachowania w gospodarce, na wzór jakiejś pandemii. Zrobił to człowiek, a nawet grupa ludzi, którzy nieprzypadkowo wcześniej usunęli wysokie kary za szkody w gospodarce, za straty gospodarcze. Trzy takie procesy dają już telewidzowi jakieś pojęcie na temat schematu narzuconego Polsce tytułem realizowania instrukcji WSW, realizowania owych wytycznych Kiszczaka, czyli GRU.

Na tym polegała konferencja okrągłego stołu (6 II 1989), tak znakomicie przeprowadzona, że miliony ludzi nie zorientowały się o co w tym wszystkim chodzi i nie potrafią zidentyfikować w obiektywny sposób, że „interes” ZSRR, walki ze znaczeniem Polski, ma postać wymagań i warunków stawianych przez rządy niemieckie, a jeszcze szerzej – rządy kapitału. **To Schroeder powiedział, że niszczy was nie my, ale wolny rynek. Chcieliście to go macie.** (Na tym polegała jego rozmowa z kosmonautycznym europosełem R. Czarneckim).

f) Prawicowi patrioci, czyli ludzie, dosłownie drą się z użyciem tuby, że 500+ od PiS to komuna, że to PRL'bis (PRL prędeż inwestował w produkcję, niż rozdał), bolszewia, ale czy mają świadomość, że interes WSW, czyli ZSRR, radziecki interes walki z Polską, wymaga zarządzania wedle norm rządów kapitału, a nie rządów kosmonautów, metodologów, logików pragmatycznych, służby zdrowia, mechaników Popiełuszków, Koperników, Leibnizów, Ciołkowskich czy innej formy z tysiąca możliwych form systemów zarządzania.

Mogą przecież rządzić Kopernicy z Ciołkowskimi do spółki z Leibnizami, a nawet i mniej zdolni, byle by zdali egzamin maturalny odrzucenia propozycji WSW, bo dosłownie o to chodzi w wyzwaniu J. Kaczyńskiego, że „*Polska potrzebuje bardziej ludzi uczciwych, niż genialnych*”. Najwyraźniej PiS nie rozumie PiS-u. Jest jakiś powód takiej anomalii.

## **IX) Polska religijność wojtyłowska, jako eksplanacja sytuacji ukrzyżowania w Poczdamie**

Narzucono perspektywę Tuska i totalnej opozycji, aby tylko nie było perspektywy wojtyłowskiej powstałej po II W. Św., jako eksplanacja sytuacji ukrzyżowania w Poczdamie. Zresztą samą nazwę, samą pisownię: **II W. Ś.** – zredukowano w kapitalizmie, na „prośbę” wywiadu. – No nie polskiego, który jest tylko wywiadem odwróconym.

Zamiast perspektyw JPII/JPS, narzucono Polakom zasadę, aby tylko nie było w edukacji dzieł Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP) opcji społeczno-ekonomicznej (profabrycznej, robotniczej,

pracowniczej, rad) i opcji Solidarności (S), czyli opcji wojtyłowskiej po II W.Św.– Opcji, którą oddaje sama pisownia II Wojna Światowa, ukazująca monstrum umysłu niemieckiego, niemieckiego barbarzyństwa, a nie jak chciał wywiad (nie ten odwrócony, tylko ten z za małej wody): „drugiej wojny światowej”. Nigdy nie pisano II wojna światowa, ponieważ właściwą pisownią jest np. od II Wojny Światowej, więc w III RP zaczęto pisać „od drugiej wojny światowej” – dla celów spopolityzowania monstrualnych mordów niemieckich. A kiedy będzie trzecia i szósta wojna światowa, skoro wojny światowe to rzecz pospolita?

Rzeczpospolita po II W.Św., wtedy Ludowa, a więc wcale nie Ludowa, bardziej anti-Ludowa (sam Kraj Rad mordujący rady był krajem antykomunistycznym, zwrócił na to uwagę Chruszczow), nie uznawała zarządzania klasy „PWŚw.”, tzn. w logice *Powszechności wojen światowych* i obowiązywała optyka zarządzania Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki (JP) i Solidarności (S) – zarządzania JP/II/JPS. Model zarządzania klasy JP/II/JPS to model wykorzystania oczywistych ludzkich umiejętności zapobiegania inwazjom.

Nie ujawniono w szerszych kategoriach pojęciowych roli KE, UE, która ingeruje w finanse, prawo, całe życie. Niestety, młodziaki nie zrozumieli JP/II/JPS, czyli *wojtylizmu*, *popiełuszkowizmu* (JP), Solidarności bez cudzysłowu 1980-89, a Kempa to tylko przykład pospolitego typu myślenia, jej wypowiedzi, rozumowanie ... Oderwanie PiS-u od historii systemu z chaosu porządek zaowocuje tym, że wszystkie utrudnienia pójdą na rachunek PiS (na tym polega wyścig na wybory 10 IV 2020). Przełożyć, pomyślałby 7 V mądry prezes, po co ten garb, skoro można pokazać, na materiale historycznym, że system kapitalistyczny doprowadził produkcję do ruiny. To była trafna diagnoza CIA i stąd program wyborczy PIS, to, co realizuje PiS, ale czy poparcie kleru bazuje na zrozumieniu historii najnowszej Polski – oto jest pytanie. To dlaczego kler odrzucił *wojtylizm*, *popiełuszkowizm* i Jego Solidarność. JP/II/JPS. Niepotrzebnie kler poparł okragły stół aż Polacy musieli przyjąć 500+, stali się żebrakami. Przykro jest słuchać premier Emilewicz, startupy, maszyny do szycia (a gdzie nasza produkcja dziewiarska!), dymy, smog, głupstwa o węglu, wiatrakach. Głupota generuje polaryzację, materializm i rozmodleni fanatycy, kosmopolityzm i wąskozakresowi patrioci. Niech przez trzy miesiące gospodarka pracuje na 50% mocy, aż dziw bierze, jakie głupstwa opowiada rząd, ale jak mówi pani posłanka „może i jesteśmy ludźmi ograniczonymi, idiotami, ale to wy nas wybraliście”. To wy narzuciliście konsumeryzm, merkantylizm i koronawirus zapytał was – a gdzie produkcja. Sprowadzacie maseczki megasamolotami, bo spodobał się wam konsumeryzm.

Kwitnie mitologia, koronawirusa połączono z 500+, z socjalizmem finansowym państwa, z rozwaleniem gospodarki przez socjalizm, przez obniżenie wieku emerytalnego, uzależnienie od komunistycznej gospodarki unijnej.

Nie chce się wierzyć, zaiste, nawet własna TV nie potrafiła wyjaśnić operacji 500+ w innych kategoriach niż przejedzenie rezerw. A dlaczego? Bo Sejm, TV, Radio opanowali ludzie, którzy doznając biologicznego przekształcania mózgu, porzucania fazy sprzed 26 – 30 r.ż., nie spotkali Kosmos-Logosu, byli za młodzi, pozostawali w fazie zwanej *młodziactwem*, ekstazą, ekstazą wulkaniczną. Ducha powstania narodowego przeciwko Krajowi Rad przeżyli 27-30 latkowie w r. 1968, czyli pokolenie fizyka dr-a Morawieckiego.

To co mówi opozycja na PiS, i to co mówi PiS, to znak już jałowości, wyczerpania możliwości kapitalizmu. Bo ten system nie chce ujawnić podstaw języka prawicowego, lansującego kapitalizm, czyli tę zamianę zbioru stabilnych elementów {A, B, C, ...} w zbiór elementów uryzykownionych {pA, pB, pC, ...}, gdzie p jest operatorem ulosowiającym branże A, B, C ...– Zresztą mniej ulosowiającym w Czechach, RFN. Przyjęto zasady kapitalizmu, zrandomizowania życia ludzkiego,

powstanie problem z inflacją, stopą % (bo to zależy od celów, a te zależą od metafizyki zarządzania), złotym, długiem, podatkami, % polskich obligacji.

III RP zerwała ze społeczeństwem i nie wie jak się odnaleźć, zerwała ze społeczną troską o budowanie mocy wytwórczych niezbędnych dla zmartwychwstania ukrzyżowanego narodu. Także zerwała z dekadą Solidarności 1980-89. Z prawdą w sensie wojtyłowskim, atoli fabryki są własnością tych, którzy w nich pracują. To wezwanie, tę diagnozę, tę prawdę o istocie życia społecznego (JPiI) znienawidził autystyczny Korwin. UPR, N. Czas.

Niewątpliwie taka teza jest głęboko chrześcijańska, nieprzypadkowo ją sformułował Jan Paweł II. Atakowana wielokrotnie przez JKM. W r. 2019 powstała już biedna Konfederacja przytuliła się do UPR-owskiej opcji bezrobocia i bezdomności, aby w ogóle wypłynąć na salony. Czy Wilk, Winnicki, Bosak znają się na teorii „z chaosu porządek” (to nie jest tylko teoria JKM, to jest teoria całej operacji wydziedziczania robotników z ich własności, zwanej transformacją), kinetyzacji, chaosie, podstawach powstania życia, teorii R.R. Llinasa („Ja z wiru”. W r. 2019 – w imię walki z bezrobociem muszą się przytulić do eugenika (JKM).

Nie oznacza to, że nasz Eugenik jest jakimś wyjątkiem. JKM po prostu jeszcze o tym mówi, to jest swoisty lew, który wyrycza (ogłasza) swoje na stepie. Inni są też eugenikami, ale o tym nie mówią, oni są wężami, aligatorami, nic nie mówią ... Aż tu nagle Dominika Korwin, żona zwolennika eugeniki, największego w mowie eugenika (wszyscy politycy to samo uważają, lecz nie mówią, stąd profesorowie cenią UPR, JKM), ogłasza w r. 2020, przed wyborami, że trzeba chronić ... najsłabszych. To w eugenicie jest nie do pomyślenia.

- i Trzeba tu może powiedzieć jedno zdanie, podobno zbyt trudne, aby liczyć na kogoś innego: Polska współfinansowała (finansowała na mocy postanowień w Poczdamie, podyktowanych przez system finansowy) dziewięć sektorów w ZSRR, zasadniczych dla rozwoju gospodarki USA, a zwłaszcza sektora zbrojeniowego: 1) dekolonizację krajów kolonialnych Francji i in., 2) wywiad i kontrywiad, 3) rewolucje (frakcje w RFN itd.), 4) wojny aktywne (np. w Wietnamie), 5) wojny pasywne, 6) technologie kosmiczne, 7) jądrowe, 8) podwodne, 9) powietrzne. Pomijam drobniejsze, jak Jamalrurę.